

dr hab. Aldona Domańska  
Katedra Prawa Konstytucyjnego  
Zakład Prawa Konstytucyjnego Porównawczego  
Wydział Prawa i Administracji UŁ

## **RECENZJA**

### **rozprawy doktorskiej Pani mgr Emilii Kuczmy pt. „Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych jako organ ochrony prawa do prywatności”**

#### **1. Wybór problemu badawczego**

Zagadnienie, które Pani mgr Emilia Kuczma uczyniła przedmiotem swoich rozważań nie należy do grupy tematów, które dotąd nie były omawiane w literaturze prawniczej. Każdego roku ukazuje się od kilku do kilkudziesięciu publikacji (zazwyczaj o charakterze artykułowym), które dotyczą prawa do prywatności, różnorodnych problemów związanych z ochroną danych osobowych jak i instytucji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Dowodzi tego także bogato wykorzystana przez doktorantkę literatura przedmiotu (łącznie monografie i artykuły to ponad 230 pozycji). Świadczy to z jednej strony o ogromnym zainteresowaniu przedstawicieli doktryny tą problematyką, z drugiej zaś o wielości zagadnień jakie składają się na szeroko pojęte prawo do prywatności. Zagadnienia te są nader ciekawe, ale i trudne. Choćby problem relacji między zapewnieniem jednostce autonomii, jej wolności a ograniczeniem prawa do prywatności np. z uwagi na względy bezpieczeństwa są nie tylko aktualne także wywołują wiele, często skrajnych emocji u adwersarzy. Stanowi do dodatkową trudność dla Autora rozprawy poświęconej tym zagadnieniom by zachować dystans i obiektywizm w przedstawianiu racji. Wielokrotna lektura recenzowanej rozprawy pozwala na sformułowanie wniosku, że Wybór tematu dokonany przez Panią mgr E.Kuczme był słuszny.

Tytuł rozprawy „Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych jako organ ochrony prawa do prywatności” sformułowany został jasno choć, w mojej ocenie, trochę myląco. W przypadku, jeśli w przyszłości doktorantka chciałaby opublikować powyższą pracę sugeruję jego modyfikację. Analiza treści recenzowanej rozprawy pozwala wskazać dwie, do pewnego stopnia odrębne części. Pierwszą stanowią zagadnienia dotyczące szeroko pojmowanego prawa do prywatności. Autorka w interesujący i klarowny sposób przedstawia genezę i istotę prawa do prywatności oraz prawa do ochrony danych osobowych (rozdziały I-III). Druga część pracy poświęcona jest Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych (IV-VI). Już we wstępie doktorantka wskazała, że podstawowym założeniem badawczym pracy jest określenie pozycji ustrojowej i zakresu działania GODO (s.6). W pracy zaś akcentuje z jednej strony wagę prawa do prywatności, z drugiej instytucję GODO. W mojej ocenie zaburzona została równowaga między wskazanymi dwoma częściami pracy. Zdecydowanie zbyt wiele uwagi poświęcone zostało zagadnieniom w pewnym sensie wprowadzającym – prawu do prywatności (trzy z 6 rozdziałów). Druga część pracy, co do zasady poprawnie skonstruowana, wydaje się niepełna. Brakuje w niej analizy praktyki owego procesu zasygnalizowanego w tytule rozprawy. Atutem recenzowanej dysertacji jest z pewnością, rozbudowana systematyka wewnętrzna poszczególnych rozdziałów. Przez to układ pracy jest klarowny. Konsekwencja prowadzonego wywodu skutkuje tym, że rozważania są przejrzyste. W pracy poruszane są wszystkie istotne dla tematu rozprawy zagadnienia.

## **2. Struktura pracy. Dobór i sposób wykorzystania źródeł**

Podział treści dysertacji na rozdziały i podrozdziały jest przemyślany i nie wykazuje cech dowolności. Tytuły poszczególnych części odpowiadają treściom w nich zawartym. Struktura pracy odzwierciedla jej cele i rozwija sformułowane we wstępie hipotezy badawcze. Jednorodna struktura wewnętrzna – podziały na rozdziały i podrozdziały - pozwala wnioskować, że jest ona spójna treściowo. Logicznie następujące po sobie elementy porządkują wywód Autorki.

Na pracę składa się sześć rozdziałów merytorycznych, których tytuły odzwierciedlają zawarte w nich treści. Rozważania merytoryczne poprzedza wstęp, w którym Autorka wskazuje cele badawcze, zaś zwięźła zakończenie głównie podsumowujące rozważania dotyczące pozycji i kompetencji GODO, z przedstawionymi wnioskami *de lege ferenda* odnośnie ustawy o ochronie danych osobowych.

Ostatnia część pracy zatytułowana bibliografia zawiera katalog wykorzystanej przez Doktorantkę bazy źródłowej. Składa się na nią: literatura w tym 117 monografii i 158 publikacji

artykułowych oraz wykazy: aktów prawnych i orzecznictwa sądów polskich – Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i WSA, a także Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Pracę zamyka wykaz innych dokumentów przywoływanych przez Autorkę w tekście (w tym m.in. Sprawozdania z działalności GIODO). Przedstawiona powyżej statystyka nie ma jedynie informacyjnego charakteru. Wskazuje, z jednej strony (w wymiarze naukowym), że wykorzystany materiał źródłowy jest co najmniej znaczny, a z drugiej (w wymiarze ludzkim) na ogrom pracy jaką Doktorantka włożyła w zapoznanie się z bogatą literaturą przedmiotu. Liczba przywołanych judykatów, co należy podkreślić, pozwala wnioskować, że przedstawione w rozprawie poglądy Autorki nie zostały ukształtowane li tylko na podstawie literatury przedmiotu, ale także mają walor praktyczny.

Nie mam zastrzeżeń do formalnej strony dysertacji. Praca napisana jest poprawnym językiem. Konstrukcja czytelna. Prowadzony wywód jest jasny, klarowny co świadczy nie tylko o dobrym przygotowaniu Pani Emilii Kuczmy do opracowanego tematu, ale także o dojrzałości naukowej Doktorantki. Źródła w pracy zostały wykorzystane i uporządkowane zgodnie z regułami przyjętymi dla pisania prac naukowych z zakresu nauk prawnych. Konkludując uważam, że Autorka opanowała w stopniu bardzo dobrym podstawy warsztatu pisarstwa naukowego.

### **3. Merytoryczna ocena pracy**

Praca napisana została z dużym znawstwem tematu. Autorka słusznie dostrzegła, że prywatność to współcześnie jedno z najcenniejszych dóbr człowieka (s.4). Jest to jednak pojęcie wielowymiarowe, a przez to niejednoznaczne.

Rozdział pierwszy stanowi swego rodzaju wprowadzenie merytoryczne do dalszych rozważań. Autorka dokonała w nim syntetycznego „przeglądu” funkcjonujących w doktrynie koncepcji prawa do prywatności. Odwołała się do dwóch najczęściej przywoływanych autorów, Samuela D. Warrena i Luisa D. Brandeisa, których publikacje dotyczą prawa do prywatności. Słusznie dostrzegła także, że prywatność była i jest pojęciem definiowanym na wiele sposobów. Tłumaczy się ją przede wszystkim jako prawo do bycia pozostawionym w spokoju, prawo do kontrolowania informacji na swój temat, jako kontrola dostępu do osoby, a nawet jako pełna autonomia jednostki. Doktorantka w sposób analityczny przeprowadziła nas przez meandry bardzo obszernych zagadnień dotyczących kształtowania się prawa do prywatności i jego pojęcia. Wskazała słusznie, że różnie regulowane jest to prawo w systemach normatywnych poszczególnych państw. Część państw sankcjonuje je już na poziomie Konstytucji, część zaś w akcie niższej rangi - ustawy (np. francuska regulacja w Kodeksie

cywilnym). Wynika to głównie z tego, że prawo do prywatności kształtowało się najpierw na poziomie ustawodawstwa zwykłego z czasem dopiero usankcjonowano je na poziomie ustawy zasadniczej.

Autorka powiązała ściśle prawo do prywatności z ochroną danych osobowych. Współcześnie przedstawiciele doktryny, tę stosunkowo nową instytucję, nazywają niekiedy autonomią informacyjną. W tym znaczeniu prawo do ochrony danych osobowych z jednej strony jest elementem prawa do prywatności z drugiej zaś pełni funkcję ochrony tego prawa. Doktorantka przytoczyła ciekawy pogląd według którego między tymi prawami zachodzi stosunek krzyżowania, przy tym są to systemy wzajemnie niezależne (s.31). W związku z tym ciekawa jestem osobistego poglądu Autorki dysertacji w tej kwestii.

Rozważania rozdziału pierwszego dysertacji są poprawne i interesujące jednakże, w mojej ocenie, brakuje w nich istotnego elementu. Mianowicie zasada samostanowienia jednostki wiąże się ściśle z godnością człowieka, co Doktorantka dostrzega (s.30), jednak nie podejmuje tego tematu. Sądzę, że jest on nader interesujący zwłaszcza w obecnie, gdy zapomina się o istocie człowieczeństwa, źródłach wszelkich praw i wolności.

Rozdział drugi poświęcony jest ochronie prawa do prywatności i danych osobowych w prawie międzynarodowym oraz wybranych państwach. Pani mgr E.Kuczma scharakteryzowała źródła regulujące te kwestie na poziomie uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka, systemów Rady Europy, Unii Europejskiej, a także opisała regulacje przyjęte w wybranych państwach. Niewątpliwie najstarszym aktem prawnym o zasięgu międzynarodowym, kompleksowo regulującym zagadnienia związane z ochroną danych osobowych jest Konwencja Rady Europy Nr 108 z dnia 28 stycznia 1981 r. o Ochronie Osób w Związku z Automatycznym Przetwarzaniem Danych Osobowych. Nałożyła ona na kraje członkowskie zobowiązanie stworzenia ustawodawstwa w zakresie ochrony danych osobowych, wskazując jednocześnie, w jakim kierunku ustawodawstwo to winno zmierzać. Konwencja określiła minimalny zakres praw i wolności, a w szczególności wskazała prawo do poszanowania sfery osobistej, w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych. Opisując międzynarodowe standardy doktorantka słusznie wskazała przede wszystkim na Powszechną Deklarację Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. by przejść do regulacji obowiązującej w systemie Rady Europy i Unii Europejskiej. Nie wspomniała natomiast, że obowiązują także inne regulacje poza Europą. Wspomnieć należy choćby art. 11 Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka sporządzonej w San Jose 22 listopada 1969 r., który stanowi, że każdy ma prawo do poszanowania jego honoru oraz uznania jego godności. A także Afrykańską Kartę Praw Człowieka i Ludów, która wprost nie reguluje prawa do prywatności, ale zawiera w swej treści

postanowienia z których owo prawo można wyinterpretować. Inną pominiętą regulacją jest powstała pod auspicjami Ligi Państw Arabskich – Deklaracja Praw Człowieka w Islamie, która w art. 18 *expressis verbis* ustanawia prawo do prywatności. Niestety pewne wątpliwości wywołuje także dobór państw, których analizy regulacji doktorantka dokonała w dalszej części rozdziału drugiego. Szkoda, że nie uzasadniła swojego stanowiska, nie wskazała kryteriów wyboru. Przedmiotem analizy uczyniła system obowiązujący w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Szwajcarii, Francji oraz Szwecji. Mimo że obowiązujące w wyżej wymienionych państwach regulacje są interesujące to jednak dokonany przez Autorkę dysertacji wybór nie jest dla mnie przekonujący, zwłaszcza, że dostrzegła ten problem także sama doktorantka (s. 118) kończąc rozważania rozdziału drugiego stwierdzeniem, że „warto zwrócić uwagę na jeszcze kilka zagranicznych regulacji”. I słusznie, bo możliwym było przedstawienie choćby regulacji hiszpańskiej czy też bardzo lakonicznej w tym zakresie irlandzkiej.

Rozdział trzeci traktuje o ochronie danych osobowych w polskim porządku prawnym. Ciężar rozważań tego rozdziału skupia się na ochronie danych osobowych. Rozważania te są następstwem przyjętego wcześniej przez Doktorantkę założenia, skądinąd słusznego, że prawo do ochrony danych osobowych wyodrębnione zostało właśnie z prawa do prywatności. Autorka słusznie zauważyła, że obowiązująca regulacja konstytucyjna stanowi swego rodzaju *novum* w polskiej historii konstytucyjnej. Należy jednak pamiętać, że wcześniej obowiązujące ustawy zasadnicze chroniły niektóre aspekty autonomii jednostki np. wolność osobistą, swobodę poruszania się, ochronę miru domowego, czy wolność sumienia i wyznania. Autorka recenzowanej pracy w sposób poprawny dokonała egzegezy treści art. 47 a także 51. Wspomina także o ich związku z treścią art. 49, 54, 61 oraz 22. Szkoda, że nie rozszerzyła swych rozważań na temat zasady samostanowienia jednostki, która ściśle związana jest z zasadą godności, o której już wyżej wspomniano. Zasadnym wydaje się także zwrócenie uwagi na wewnętrzną systematykę rozdziału II, np. czy umiejscowienie art. 47 po art. 39 stanowiącym, że nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody czy też art. 41 gwarantującym nietykalność osobistą i wolność osobistą każdego człowieka ma uzasadnienie normatywne. Wszak wydaje się, że powyżej przytoczone postanowienia są następstwem ustanowionej w art. 47 zasady autonomii jednostki.

Dalsze rozważania rozdziału III traktują *stricte* o ochronie danych osobowych. Autorka recenzowanej dysertacji przedstawiła ewolucję polskiej regulacji ustawowej w tym zakresie. Wyjaśniła podmiotowy i przedmiotowy zakres ustawy. Rzetelnie wyjaśniła pojęcie danych osobowych i w klarowny sposób opisała zagadnienie ich przetwarzania. Najciekawsze, w mojej

ocenie, rozważania tej części pracy, głównie z uwagi na ich aktualność, dotyczą tzw. danych wirtualnych a dokładnie tej grupy danych, które istnieją jedynie w cyberprzestrzeni, i nie mają swego odzwierciedlenia w świecie realnym, ale za ich pomocą możliwym jest zidentyfikowanie osoby (adresy IP, adresy poczty elektronicznej e-mail, pliki cookies, adresy domen internetowych czy adresy sieciowe URL) (str. 177-184).

Kolejne rozdziały tworzą niejako drugą część pracy, o czym wspomniano już wyżej. Rozważania poświęcone zostały instytucji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Treści te doktorantka ujęła w trzech logicznie po sobie następujących rozdziałach z rozbudowaną systematyką wewnętrzną

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (GIODO) w ramach przyznanych przez ustawodawcę kompetencji podejmuje działania mające na celu ochronę prawa do prywatności. Kontroluje i nadzoruje sprawy, które odnoszą się do gromadzenia i przetwarzania informacji o danych osobowych. Pani mgr E.Kuczma poprawnie, w oparciu o właściwe źródła normatywne oraz dostępną literaturę przedmiotu, opisała elementy określające pozycję ustrojową GIODO. Dostrzegła, co niewątpliwie jest zaletą prowadzonych przez doktorantkę rozważań, nie tylko pozytywne konsekwencje przyjętych rozwiązań, ale także mankamenty obowiązującej regulacji. Na uwagę zasługują także postulaty zgłoszone przez Panią Magister np. rozszerzenie ustawowych kwalifikacji, którymi musi legitymować się kandydat o znajomość co najmniej jednego języka obcego spośród języków roboczych Unii Europejskiej, a także by korzystał z pełni praw publicznych (s.221). Ciekawie, choć bardzo krótko, odnosi się do zasady niezawisłości GIODO (s.229). W mojej ocenie element ten zasługuje na głębszą analizę.

W kolejnych rozdziałach doktorantka dokonała rzetelnej egzegezy norm przedstawiając ustawowe zadania oraz środki działania GIODO. Prezentowana analiza jest rzetelna i poprawna merytorycznie. W mojej ocenie brakuje jednak odniesień do bardzo istotnych zasad, które winny przyświecać GIODO w działalności. Mianowicie współczesne zastosowania analityki danych wykazują ogromną potencjalną wartość służącą przede wszystkim informowaniu, ale także urzeczywistnieniu zasady zrównoważonego rozwoju. Co więcej w tym aspekcie zasada ta znajduje zastosowanie zarówno w związku z rozwojem gospodarczym, edukacją, zdrowiem publicznym, czy tak ważnym dzisiaj problem migracji. Dlatego też, problemy związane z transgranicznym przekazywaniem danych wskazują potrzebę zbudowania przez poszczególne kraje infrastruktury będącej częścią globalnego ekosystemu informacji. Jest to wymóg konieczny dla zapewnienia pewności prawnej. Dlatego też koniecznym jest stworzenie spójnego systemu prawnego ochrony danych, który uwzględniał będzie jednocześnie

odmienności wewnętrzpaństwowe. Zważyć należy, że przetwarzanie danych ma bardzo istotne znaczenie dla zrównoważonego rozwoju.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że recenzowana dysertacja stanowi rzetelne opracowanie problematyki ochrony danych osobowych obowiązujące w polskim systemie prawnym. Praca ma charakter opisowy. Jednakże nie jest to jej wadą, a zaletą. Oczywiście można sugerować inne wizje przedstawienia tematu, jednakże celem recenzji jest rzetelna ocena przedstawionej pracy a nie prezentacja własnych koncepcji. Mając to na uwadze, mimo odmiennych poglądów w niektórych kwestiach, uważam, że praca w pełni odpowiada wymogom stawianych rozprawom doktorskim.

#### **4. Uwagi końcowe**

Prowadzone przez Panią mgr E.Kucznię rozważania wskazują na bardzo dobrą znajomość analizowanych zagadnień. Poprawnie przedstawiła poglądy przedstawicieli doktryny na poszczególne zagadnienia, ale także dokonała poprawnej egzegezy norm. Lektura recenzowanej dysertacji doprowadziła do następującej refleksji. Mianowicie bezsprzecznie doktorantka dostrzega wagę zarówno prawa do prywatności, jak i ochrony danych osobowych we współczesnym świecie. Jednakże nie dostrzegła, w mojej ocenie, bardzo ważnej zależności, mianowicie ustrojodawcy większości państw wyprowadzają prawo do prywatności z istoty godności osoby ludzkiej. Szkoda, że analizując te kwestie nie odnajdujemy w treści pracy odwołania tej uniwersalnej wartości. Praca jest bardzo interesująca, ale ciężar rozważań został wyraźnie przesunięty na instytucje ochrony danych osobowych i GIODO. Prawo do prywatności jest traktowane marginesowo, a w zasadzie służy uzasadnieniu dalszych dywagacji.

Doktorantka bardzo dobrze wykorzystała bogatą literaturę przedmiotu a także orzecznictwo TK, SN, NSA oraz ETPC. Dzięki temu nie relacjonuje jedynie poglądów przedstawicieli doktryny, ale także wskazuje jak w praktyce rozumiane jest prawo do prywatności i ochrony danych osobowych. W tej sferze, brakuje niestety w pracy przedstawienia jak GIODO w praktyce chroni prawo do prywatności. Autorka recenzowanej dysertacji w części poświęconej GIODO oraz we wnioskach końcowych formułuje interesujące postulaty *de lege ferenda*. Większość propozycji uważam za słuszne.

Konkludując uważam, że przekazana mi do recenzji rozprawa spełnia wymogi merytoryczne i formalne przewidziane dla prac doktorskich.

## 5. Podsumowanie

Przekazana mi do recenzji rozprawa Pani mgr. E.Kuczmy pt. „Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych jako organ ochrony prawa do prywatności” jest interesująca pod względem merytorycznym oraz metodologicznym. Autorka wykazała w dysertacji ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie nauk prawnych, w specjalności prawo konstytucyjne. Treść recenzowanej pracy dowodzi, że Doktorantka posiada umiejętności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowo-badawczej.

Mając powyższe na względzie uważam, że recenzowana rozprawa doktorska odpowiada kryteriom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Tj. Dz.U. z 2014 r., poz.1852, z późn. zm.). Z tych względów wnioskuję za dopuszczeniem Pani mgr. E.Kuczmy do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Łódź, 23.10.2016r.



dr hab. Aldona Domańska